

gany, położono nową posadzkę terakotową w całym kościele, a ostatnio dużym kosztem zbudowano wielki, wspaniały ołtarz alabastrowy, rzeczywiście godny widzenia.

w **Porębie** Mrzygłodzkiej kościół, zbudowany w latach 1901 i nast. został artystycznie odmalowany i dach pokryty blachą miedzianą; kupiono 3 dzwony i wykonano ogrodzenie cmentarza i plebanji.

w **Kromolowie** wejście na plac kościelny ozdobione zostało piękną bramą żelazną i estetycznymi schodami oraz pobudowano dom na mieszkanie dla ks. wikarego,

w **Włodowicach** urządzono mieszkanie dla ks. wikariusza, pobudowano budynki gospodarcze i t. d.

W wyżej wymienionych i innych parafjach wykonano jeszcze wiele innych robót, które trudno wszystkie wyliczyć.

Przemęczony wędrówką, lecz pełen wzniosłych wrażeń pielgrzym nasz opuścił Zagłębie i powrócił do Częstochowy, unosząc z sobą to

przeświadczenie, że jak starsze pokolenie w pierwszych dziesiątkach lat obecnego stulecia stawiało wspaniałe świątynie w większych ośrodkach przemysłowych, tak też obecne pokolenie w 10-leciu istnienia diecezji częstochowskiej okazało się godnym swych ojców, wykończając dzieła rozpoczęte i tworząc nowe, które również będą wspaniałymi pomnikami wiary św. katolickiej, ożywiającej ich serca. Droga powrotna prowadziła go przez

DEKANAT ŻARECKI.

Tu w Żarkach pielgrzym widział nową bramę wejściową przy dostojnej starej świątyni, wzniesioną w ub. roku, oraz stwierdził, że również plebanja w ub. roku została gruntownie odrestaurowana.

W **Leśniowie** z radością oglądał nową malaturę kościoła i popaulińskie budynki klasztorne, przebudowane przed kilku laty na letnisko dla kleryków diecezji częstochowskiej, zaopatrzone — jak i kościół — światłem elektrycznym z Żarek. W tym samym dekanacie w **Przybynowie** ukończono Dom Katolicki.

Po krótkiej wędrówce po Żarkach i okolicy pielgrzym powrócił do Częstochowy.



Kościół w Zawierciu (zbudowany w latach 1900 i nast.)



Kościół w Kromolowie (zbudowany w XVI wieku).